

Kwestjonariusz

Martenka Sylwester s. Feliksa i Augustyny s. pol.

urodzony w dniu 14 grudnia 1890 r. w Prawdlinie pow. Chodzież wojew.

Pomorskie, zawody funkcyjowiste policji państwowej, wykształcenie
rym.-kat. zamieszkały w m. Wilnie przy ul. Tatarskiej Nr. 23 m. 2.W dniu 19 stycznia 1939 r. przekroczył granicę Polsko-Litewską
gdzie został zatrzymany i osadzony w obozie Wilkowiezki.Porazsimo Litwy przez wojska sowieckie, w dniu 10 lipca 1940 r. oboz
ten został przejęty przez wojska sowieckie i w dniu 12 lipca 1940 r.został w całości internowany w obozie wywieziony do Korielska
z S.S.R. Transport liczył około 3000 osób.Do wagonu 15 tonowego załadowano od 45-50 osób. Dwu wagon
towarowego był szerokiej konstrukcji, otworono tylko dwa okna
które były zakratowane siatkami siatkowymi. Trasa prowadząca
od Wilkowiezek przez Korno, Wilno, Motodeczno, Mińsk, SmolenskKorielska. W wagonach było ciasno i brak powietrza. W drodze
kilka osób było chore, którym nie udzielono żadnej pomocy
lekarzkiej. W transporcie byli policjanci, żołnierze i oficerowie.

W Motodecznie transport został przetransportowany do pociągu szerokokorbowego

W czasie transportu nie wypuszczano nas dla zaspokojenia potrzeb natu-
ralnych, załatwiano takowe w wagonach przez mały otwór w drzwiach
Porzucenie w czasie transportu składano się z chleba, suszonej stonicy
ryby i wody w niedostatecznej ilości. Wody dawano 2 razy dziennie, po
2 nadra na wagon. W czasie transportu była wielka gorączka, to też
dotkliwie był odczuwany brak wody.Podrozie transport został rozdzielony, wojskowych skierowano
do obozu w Juchnowie, nas oficerów wojskowych i policjantów, policjantów
straz graniczną, kandydatów i K.O.P. skierowano do Korielska.W Korielsku przebywałem w obozie od 15 lipca 1940 do dnia 15 maja
1941 r. gdzie przez cały czas prowadzono śledztwo, badano każdego osobę
kilka osób były domagali się ujawnienia osób, które współpracowały
w Polsce z policją, grożąc przytem wywiezieniem na Syber.
i t.p. Wyżywienie w obozie było dostateczne, otrzymywaliśmy dziennie
800g chleba, rano i wieczorem, obiad i kawę raz w tygodniu, olej i
mały ilości mięsa. Stare higieniczne było słabe, było krytyczne i

Varia była ras natykiem. Poinse lekarska była dobra
przeważnie udzielali porad lekarze polscy, był szpital w oborze
dobrze utrzymany, brak było lekarstwa.

Od miesiąca grudnia 1940r. było wielu pisze do rodziny porasta-
jących w Polsce 1 list na miesiąc, Polakom nie odpowiadali
od rodziny, każdy z osobna był wyprawny do kancelarii Komen-
dy Oborze, gdzie okazywało im listy, a następnie zyskało
ujawnienia informatorów, a gdy zainformowany tego nie
uczynił, wyszedł z go i listu nie doręcono im.

W styczniu 1941r. otrzymaniem list od żony z
Wilna w którym znajdowała się fotografia żony i dzieci,
gdzie przybyłem do kancelarii, opisał z N. N. N. D. okazywało
list i fotografie, lecz nie dorężył mi takowe zgadzając ujawnie-
nia nazwisk informatorów, a gdy jego zgadzając ujawnie-
niem radości, zostawem wyszedł i listu nie otrzymanem
wcale. Mieszkałismy w Karielsku w budynkach, w pomie-
żimowej ogrzanych dostatecznie.

W dniu 15 maja 1941r. zostawem wyjeżdżamy wraz 1000
kolegami z Karielska do Murmansk, a następnie
w dniu 5 czerwca 1941r. zatadowamy na statku Stalin-
grad i wyjeżdżamy na półwyspie Kolski, gdzie w dniu
19 czerwca 1941r. zostawem zatrudniamy w pracy przy wyta-
waniu baryk. Praca była bardzo ciężka, brak było pomies-
zczenia także nieowaliliśmy podgotem mielen, w czasie
tym padł ulonny deser przez kilka dni. Praca trwała
12 godz. na dobę. Brak było wodki wody do picia i gotowania
straw. W dniu 4 lipca 1941r. po konczeniu wytańczenia z
określu zostaliśmy, wystawili do oboru polskiego o 20 km.
w głąb półwyspu Kolski, gdzie otrzymaliśmy dziennie po
200 gr. chleba i ma 5 dni jedną porcję, gdzie konsumowa-
wego. W dniu 13 lipca 1941r. zostawem zatadowani na
statek pod nazwą Krikskolan i wyjeżdżamy do Archangiel-
ska, skąd w dniu 22 lipca 1941r. wyjeżdżaliśmy ponownie
do Kłodzka, i zostawem ułonnie w oborze w
Suodalu, gdzie w dniu 24 sierpnia 1941r. zostawem wraz
innymi przykazanym w stadog Polonii i w dniu 8 września 1941r.
skierowaliśmy transportem do wojska polskiego 5 D.P.
w Tatyocenie.

[Signature]